

Jolanta ŚLĘZAK-GOTKOWSKA*
Uniwersytet Rzeszowski

ZSRR i obóz państw socjalistycznych w karykaturze okresu socrealizmu – na przykładzie wybranych rysunków opublikowanych w „Trybunie Ludu” w latach 1950–1955¹

Walcząc z wrogiem, można i należy wroga ośmieszać, ale można również uczyć nienawiści do niego²; szczególnie skuteczna broń w walce klasowej, walka z imperializmem, walka z wrogiem wewnętrznym, walka z wszelkimi błędami i wypaczeniami w świadomości ludzkiej³; rzecz w tym, by sięgnąć do maski wroga i zerwać ją⁴

– tak określali satyrę i takie zadania wyznaczali karykaturze polscy twórcy w okresie socrealizmu. W świetle tych wypowiedzi głównym jej celem jawiło się demaskowanie prawdziwych intencji w działaniach różnych wrogów – zewnętrznych oraz wewnętrznych.

Jak w takim nurcie reprezentowanym przez socrealistyczny rysunek satyryczny mógł znaleźć się Związek Radziecki? Otóż artyści obok piętnowania tzw. podżegaczy wojennych wskazywali na konieczność skonstruowania w rysunku satyrycznym bohatera pozytywnego, symbolizującego apoteozę pracy socjalistycznej czy też manifestację w obronie pokoju⁵.

* lolik07@wp.pl.

¹ Fragmenty niniejszego artykułu posłużyły w przygotowaniu następującego opracowania: J. Ślęzak, *Karykatura polityczna w okresie stalinizmu na przykładzie wybranych rysunków satyrycznych opublikowanych w „Trybunie Ludu” w latach 1949–1955*, [w:] *Partia komunistyczna w Polsce. Struktury – ludzie – dokumentacja*, pod red. D. Magiera, Lublin – Radzyń Podlaski 2012, s. 481–503.

² I. Witz, *Z problemów karykatury polskiej (Na marginesie Wystawy Karykatury Polskiej)*, „Przegląd Artystyczny” 1950, 3, s. 31.

³ A. Marianowicz, *Antologia satyry polskiej 1944–1955*, Warszawa 1955, s. 6.

⁴ J. Szelaąg, *Wstęp*, [w:] *Polska karykatura polityczna*, pod red. J. Lenicy i A. Marianowicza, Kraków – Warszawa 1950, s. 7.

⁵ T. Borowski, *O postępowych i wstecznych tradycjach karykatury politycznej*, „Przegląd Artystyczny” 1950, 7, 8, 9.

Rolę tę spełniał właśnie ZSRR oraz jego satelici. Rysunki ich dotyczące stanowiły przeciwwagę dla karykatur celujących swym ostrzem w blok państw zachodnich, na czele ze Stanami Zjednoczonymi i tzw. podżegaczami wojennymi.

Karykatury spełniały więc funkcje propagandowe. Współtworzyły bipolarny obraz świata, który skonstruowany był z dwóch rzeczywistości – tej „dobrej”, tworzonej przez państwa socjalistyczne, oraz tej „złej”, tworzonej przez państwa kapitalistyczne. Nurty te były w socrealistycznym rysunku satyrycznym stale obecne. Niniejszy artykuł koncentruje się na wskazaniu sposobów kreowania w karykaturze pierwszego z nich.

Bazę źródłową dla prezentowanego opracowania stanowiły karykatury, które zostały opublikowane na łamach „Trybuny Ludu”. Wybór materiału graficznego z tej gazety podyktowany został faktem, iż stanowiła ona organ prasowy KC PZPR i jako taka wyznaczała innym tytułom swego rodzaju dopuszczalny obszar tematyczny, w ramach którego publiczności mogli się poruszać, omawiając określone zagadnienia. Stąd zamieszczane na jej łamach rysunki uznać można nie tylko za próbkę oficjalnego spojrzenia władz na podejmowane w nich tematy, ale także za zbiór reprezentatywny dla karykatur zamieszczanych w pozostałych tytułach prasowych omawianego okresu⁶.

Na łamach „Trybuny Ludu” karykatury ukazujące blok państw socjalistycznych i „siły postępu” w porównaniu z rysunkami dotyczącymi państw zachodnich pozostawały w zdecydowanej mniejszości, albowiem na ogólną liczbę opublikowanych we wskazanym okresie 493 rysunków satyrycznych, poruszających kwestie polityki międzynarodowej, przypadło ich zaledwie 26.

Tę niewielką liczbę można by uznać za świadectwo, że ówczesni satyrycy uznali za najważniejszą kwestię rozprawianie się z wrogami. Co w takim razie ze światem pozytywnym, którego obecność w rysunku satyrycznym była postulowana? Ten cel karykaturyści urzeczywistniali na dwa sposoby. Po pierwsze, wydaje się, że realizowały go rysunki satyryczne prezentujące „złą” rzeczywistość. Wiązało się to z faktem, że natarczywa powtarzalność rysunków wroga w prasie implikowała w świadomości odbiorcy istnienie tego „lepszego”, „swojego” świata. W związku z tym karykatury te mogły być przez czytelnika odczytywane w dwojaki sposób: po pierwsze – takie są cechy wroga, po drugie – cechy wroga są przeciwieństwem „naszych” cech⁷.

Po drugie, zadanie to karykaturyści realizowali bezpośrednio, podnosząc w rysunku satyrycznym problematykę związaną z ZSRR, blokiem państw socjalistycznych. Charakterystyczne było tu wprowadzenie nowego kodu graficznych znaków i symboli, przy pomocy którego tworzona była pozytywna rzeczywistość. W związku z jego zastosowaniem w rysunku satyrycznym można wyróżnić dwa główne nurty – karykatury, które bezpośrednio wskazywały na uczest-

⁶ A. Skalska, *Obraz wroga w antysemitkich rysunkach prasowych Marca '68*, Warszawa 2007, s. 44–45.

⁷ Por. P. Nowak, *SWOI i OBCY w językowym obrazie świata*, Lublin 2002, s. 87.

nika świata „pozytywnego”, oraz karykatury, które świat ten prezentowały przez używanie znaków – symboli niedookreślonych.

Ze względu na fakt powielania przez artystów tych samych wzorów i wątków tematycznych, autorka zrezygnowała z zaprezentowania wszystkich karykatur, które odnosiły się do sygnalizowanego tematu, a które ukazały się w „Trybunie Ludu”. Wybrane zostały te, stanowiące najbardziej charakterystyczną reprezentację wymienionych wątków pod względem zastosowanej konwencji przedstawień.

Ramy chronologiczne pracy zostały podyktowane faktem, że w roku 1950 na łamach „Trybuny Ludu” ukazała się pierwsza karykatura, która odnosiła się do problematyki sygnalizowanej w temacie, zaś po roku 1955 zachodziły w tych rysunkach zmiany, wyznaczające pewien nowy, choć krótkotrwały, trend⁸, a także koniec realizmu socjalistycznego⁹.

Wąską grupę tematyczną stanowiły na łamach „Trybuny Ludu” karykatury, które nazywały bezpośrednio członków rzeczywistości pozytywnej. Wśród nich pojawiały się przede wszystkim karykatury przywołujące ZSRR i wyznaczające mu rolę podmiotu wskazującego właściwe normy postępowania w polityce międzynarodowej.



Rys. 1. Cios w podżegaczy atomowych. Napis na gazecie trzymanej przez robotnika brzmi: „Odpowiedź towarzysza Stalina na pytania korespondenta «Prawdy» w sprawie broni atomowej”.

Źródło: „Trybuna Ludu” nr 298, 26 października 1951 r., s. 4.

⁸ Autorka ma tu na myśli pojawienie się w karykaturze postaci politycznych przywódców ZSRR i Polski.

⁹ Faktem pozostaje jednak, że wypracowana dla karykatury w okresie socrealizmu konwencja przedstawień pozostała w niej nadal obecna, choć oczywiście podlegała pewnej ewolucji.

W trzymanej przez robotnika gazecie można było przeczytać wywiad z J. Stalinem, dotyczący broni atomowej, który – zgodnie z tytułem rysunku – miał być ciosem w podżegaczy. Rzeczywiście, pokrzykiwali ze strachu na widok samej gazety, którą prezentował im robotnik (zob. rys. 1).

Najważniejszym elementem powyższej karykatury była, choć nieobecna w formie rysunkowej, postać J. Stalina. Poprzez jej przywołanie artysta odniósł się tu do konkretnego państwa – ZSRR. To właśnie jego słowa były orężem wymierzonym w świat negatywny. Nastąpiło tu więc wyraźne i konkretne wskazanie na przywódcę świata pozytywnego, uosabianego przez robotnika.

W postaci karykaturalnego rysunku polityk radziecki w analizowanym okresie wystąpił tylko raz, a był nim wiceminister spraw zagranicznych ZSRR – Andriej Gromyko (zob. rys. 2).



Rys. 2. Narady „czterech” mocarstw w Paryżu

Źródło: „Trybuna Ludu” nr 81, 23 marca 1951 r., s. 4.

Karykatura dotyczyła rozmów wiceministrów USA (Philip Jessup), Wielkiej Brytanii (Edward Daves), Francji (Alexandre Parodi) oraz ZSRR w sprawie Niemiec w okresie od 5 marca do 21 czerwca 1951 roku¹⁰

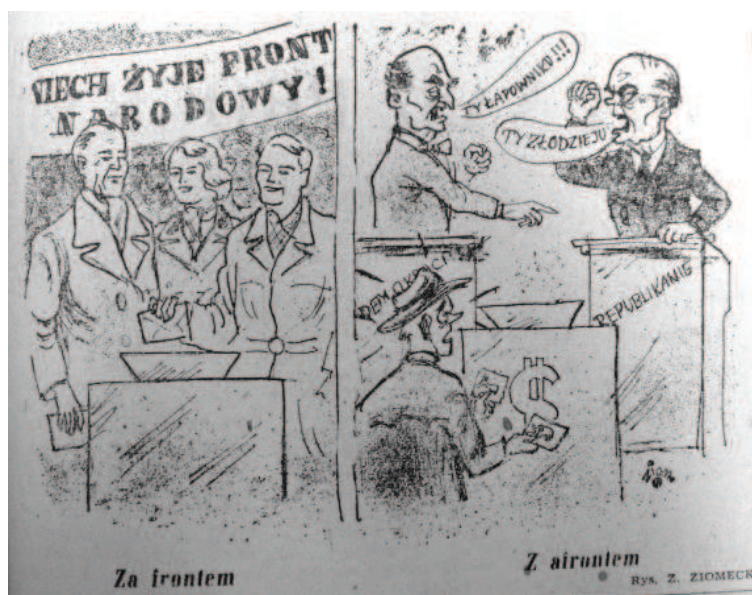
Składała się ona jakby z dwóch różnych rysunków. Pierwszy prezentował polityka amerykańskiego – jako osobę nonszalancką – i miniaturowych rozmia-
rów polityków zachodnioeuropejskich jako jego marionetki, od czasu do czasu

¹⁰ M.A. Charłamow, W.S. Siemionow, *Historia dyplomacji od 1945 r.*, t. 5, cz. 1, Warszawa 1980, s. 388.

machające chorągiewkami dla zmanifestowania swego stanowiska. Drugi prezentował polityka radzieckiego i tu trudno dopatrzeć się jakichś gatunkowych cech karykatury. O ile w przypadku polityków zachodnich możemy bowiem mówić o deformacji postaci i o pewnych cechach karykatury demaskującej¹¹, o tyle w przypadku A. Gromyki – był to po prostu portret.

Sprecyzowanym w karykaturze współtwórcą rzeczywistości pozytywnej była też PRL.

Poniższa wskazywała na istnienie przeciwieństw między dwoma blokami państw w sferze polityki wewnętrznej (zob. rys. 3).



Rys. 3. *Za frontem – Z aironem*

Źródło: „Trybuna Ludu” nr 295, 22 X 1952 r., s. 5.

Choć nie pojawiło się tu żadne określenie słowne ani graficzne, wskazujące, że rysunek odnosił się do polskich realiów, pozwala nam to określić kontekst,

¹¹ Pod pojęciem tym rozumiem karykaturę, której celem jest odsłonięcie „prawdziwych” w mniemaniu autora rysunku cech prezentowanych postaci oraz zjawisk, które z jakichś powodów bohaterowie karykatury usiłują ukryć. W przypadku rysunku 2. możemy mówić o takowej, biorąc pod uwagę także inne karykatury ukazujące się na łamach „Trybuna Ludu”, portretujące stosunki panujące między USA a krajami Europy Zachodniej. Starano się w nich przekazać, że równoprawne relacje między tymi krajami i ich współdziałanie na zasadzie partnerstwa to jedynie „maska”, „zasłona”, mająca ukryć bezwzględne postępowanie Waszyngtonu wobec swych sojuszników. W rysunku 2. mamy do czynienia z sytuacją, w której widzimy brak równorzędności między politykami brytyjskim i francuskimi a Amerykaninem. Karykaturzysta odsłonił tu przed czytelnikami „rzeczywisty” obraz stosunków w bloku zachodnim.

w którym się on ukazał¹². Został on opublikowany przed wyborami w Polsce, które odbyły się 26 października 1952 roku, i ukazywał wybory „u nas” oraz „u nich”. Wybory w PRL jednoczyły obywateli przy urnie, tak jak zgłaszana była wspólna lista kandydatów Frontu Narodowego (PZPR, ZSL, SD, a także bezpartyjni i przedstawiciele organizacji społecznych). Głosowaniu towarzyszyły uśmiech i pewność bijąca od postaci obywateli¹³.

Artysta przeciwstawił temu wizerunkowi obraz wyborów w Stanach Zjednoczonych, gdzie walce wyborczej towarzyszyły inwektywy rzucane i przez republikanów, i przez demokratów, co prowadziło do dezorientacji głosującego, który w efekcie nie wiedział, na kogo oddać głos.

Poniższa karykatura ukazała się z okazji dziesięciolecia PRL. Tutaj rzymska cyfra dziesięć, symbolizująca okres istnienia ludowej ojczyzny, wymierzona w wewnętrznych wrogów (kumoter, biurokrata, chuligan, spekulant, wazelinarz, ważniak, brakorób), kazała rzucić się im do ucieczki (zob. rys. 4).

Graficzny znak (1 Maja, X), oznaczający rzeczywistość pozytywną, był większy od postaci wrogów, a nawet przybierał charakter monumentalny. Ten zabieg podkreślał potęgę bloku socjalistycznego, wobec której wrogowie odczuwali strach i która zmuszała ich do ucieczki. Dodatkowo pod karykaturą widniał podpis *Dziesiątkujemy!...*, wzmacniający graficzny przekaz, mający przekonywać o sile panującego porządku.



Rys. 4. *X-lecie Polski Ludowej*

Źródło: „Trybuna Ludu” nr 211, 1 sierpnia 1954 r., s. 4.

¹² Rysunek był częścią cyklu karykatur i jednocześnie kampanii propagandowej, publikowanych w „Trybunie Ludu” przed wyborami.

¹³ A.L. Sowa, *Wielka historia Polski*, t. 10: *Od Drugiej do Trzeciej Rzeczypospolitej (1945–2001)*, Kraków 2001, s. 89.



Rys. 5. ...a ja ciebie nie oddam nikomu

Źródło: „Trybuna Ludu” nr 55, 26 lutego 1955 r., s. 4.

Nurt wskazujący na konkretnych przedstawicieli „rzeczywistości pozytywnej”, choć nielicznie reprezentowany, obecny był w rysunku satyrycznym do końca omawianego okresu, tj. po rok 1955. Karykatura powyższa ukazała się w związku z oświadczeniem rządu radzieckiego, proponującego zniszczenie wszystkich zapasów broni atomowej i wodorowej na świecie oraz rozwój wykorzystania energii atomowej do celów pokojowych (zob. rys. 5). Była ona ilustracją do artykułu podnoszącego powyższą kwestię, który jednocześnie wyjaśniał sens rysunku satyrycznego. Udowodniano za jego pomocą, że ZSRR nie ma na celu budowy własnego monopolu atomowego, bo dzieli się swoimi doświadczeniami w tej dziedzinie ze swoimi sojusznikami. Natomiast Stany Zjednoczone nie tylko odrzuciły radziecki projekt, ale i pragnęły swoją wiedzę i swój potencjał zachować dla siebie¹⁴. W tym miejscu ZSRR został więc ukazany jako państwo dążące do rozbrojenia i rozwiązania problemu broni nuklearnej.

Znacznie liczniejszą grupę tematyczną stanowiły w „Trybunie Ludu” karykatury ukazujące blok państw socjalistycznych za pomocą symboli niedookreślonych. Nie pozwalały one na jednoznaczną identyfikację państwa, którego rysunek dotyczył, i w związku z tym tworzyły one niejako kompleksowy obraz rzeczywistości „pozytywnej”.

Wśród rysunków tego nurtu można dodatkowo rozróżnić dwa trendy. Określały stosunek rzeczywistości „pozytywnej” do „negatywnej”. Po pierwsze, były to karykatury przedstawiające blok państw socjalistycznych jako pogromcę świata zachodniego, po drugie – ilustracje wskazujące na jego degrengoladę.

¹⁴ Z dziejów szantażu, „Trybuna Ludu” nr 55, 26 lutego 1955 r., s. 4.

Ciekawy sposób rozprawiania się z wrogiem stanowił poniższy okolicznościowy rysunek o tytule *Kij w mrowisko*. Kijem była data 1 Maja, a mrowiskiem cały tabun wrogów, rozpierzchających się właśnie niczym mrówki wobec nadchodzącego Święta Pracy i, jak widać, patronującego mu gołąbka pokoju (zob. rys. 6).



Rys. 6. *Kij w mrowisko*

Źródło: „Trybuna Ludu” nr 117, 29 kwietnia 1950 r., s. 6.

Karykatura ta wpisywała się w kampanię propagandową towarzyszącą obchodom święta 1 Maja, z którym utożsamione zostały tu masy pracujące przeciwstawione kapitalistom – o czym świadczy obecność na rysunku postaci przyodzianych w cylindry, fraki i białe rękawiczki, oraz imperialistom – o czym z kolei upewniają nas postaci w strojach napoleońskich.

Tu także pojawił się element potęgi, stale zresztą obecny w karykaturach odnoszących się do rzeczywistości „pozytywnej”, widoczny również chociażby w rysunkach stanowiących kolejną podgrupę w nurcie ilustracji gromiących przeciwnika. Podejmowały one tematykę Apelu Pokoju, z którym wystąpił Światowy Kongres Obrońców Pokoju na sesji w Sztokholmie w marcu 1950 r. Wzywał on do wprowadzenia zakazu produkcji broni atomowej. Akcję zbierania podpisów pod Apelem prowadzono w 52 państwach, a sygnowało go 500 mln osób¹⁵.

¹⁵ A. Czubiński, *Polska. Dzieje narodu, państwa i kultury*, t. 6: *Polska i Polacy po II wojnie światowej (1945–1989)*, Poznań 1998, s. 288; *Najnowsza historia świata*, t. 1: *1945–1963*, pod red. A. Patka, J. Rydla, J.J. Węca, Kraków 2009, s. 187.

Inicjatywa ta zaowocowała w karykaturze wypracowaniem kolejnego znaku graficznego identyfikującego „dobry” świat. Było nim pióro opisane słowem „pokój” w różnych językach lub po prostu z napisem „Apel Pokoju” (zob. rys. 7, 8).



Rys. 7. Skuteczna broń przeciw podżegaczom

Źródło: „Trybuna Ludu” nr 145, 27 maja 1950 r., s. 6.



Rys. 8. Gwaltu! Oni nam grożą pokojem!!

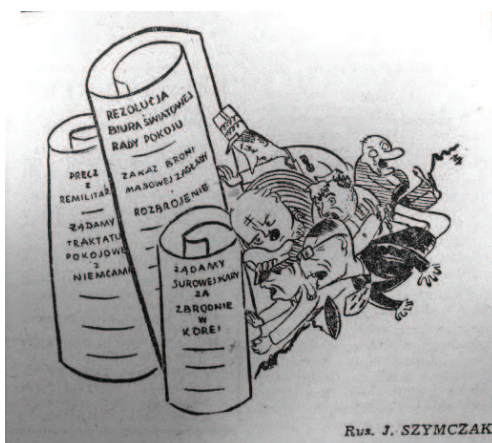
Źródło: „Trybuna Ludu” nr 130, 12 maja 1950 r., s. 6.

Na rysunku 7. symbol ten został dodatkowo wzmocniony poprzez umieszczenie pióra w potężnej ręce robotnika. „Dobry” świat był więc obecny w tym rysunku niejako podwójnie.

Widoczny był też świat negatywny w postaci podżegaczy wojennych. Na rysunku 7. podżegacz został sprowadzony do ogólnego schematu i narysowany jako postać w stroju kojarzącym się z kapitalizmem i obdarzona jednym z charakterystycznych dla podżegacza atrybutów – bombą atomową. W przypadku rysunku 8. podżegacze zostali już dookreśleni i wskazani personalnie: H. Truman, W. Churchill, Ch. de Gaulle, E. Bevin, D. Acheson¹⁶.

Uwagę zwracało w przypadku obu karykatur odwołanie się artysty do metaforyki wojennej, zarówno w warstwie słownej, jak i graficznej. Pióro – apel zostało narysowane jak ostrze noża i nazwane bronią. Na rysunku 4. dopiero pojawiła się groźba jego użycia, w przypadku rysunku 3. groźbę spełniono.

Metaforyka ta służyła dobitniejszemu wskazaniu wroga i dosadniejszemu podkreśleniu dychotomii kreowanej rzeczywistości. Widać tu także, że to właśnie symbol świata pozytywnego wskazywał przeciwnika i sam się z nim rozprawiał¹⁷.



Rys. 9. *Rezolucja Biura Światowej Rady Pokoju*

Źródło: „Trybuna Ludu” nr 97, 6 kwietnia 1952 r., s. 2.

¹⁶ Wspólnym pojęciem podżegaczy wojennych określani byli czołowi politycy państw zachodnich. Oprócz wymienionych osób, propaganda zaliczała do nich m.in. D. Eisenhowera, D. MacArthura, M. Ridgwaya, C. Atlee, K. Adenauera, K. Schumachera, J.B. Tito, F. Franco, czy Czang Kai-szeka. Na temat ich wizerunku w karykaturze socrealistycznej pisały A. Dąbrowska w pracy „Szpilki” i „Ludas Matyi” w okresie stalinizmu. *Analiza porównawcza wybranych motywów karykatury politycznej w systemie totalitarnym*, [w:] *Odmiany i oblicza komunizmu. Węgrzy, Polacy i inni*, pod red. M. Koźmińskiego, Warszawa 2006; oraz K. Murawska-Muthesius w pracy *Jak rysować podżegaczy wojennych? Obraz Zachodu w socrealistycznej karykaturze radzieckiej i polskiej 1946–1954*, [w:] *Realizm socjalistyczny w Polsce z perspektywy 50 lat*, pod red. S. Zabierkowskiego, Katowice 2001.

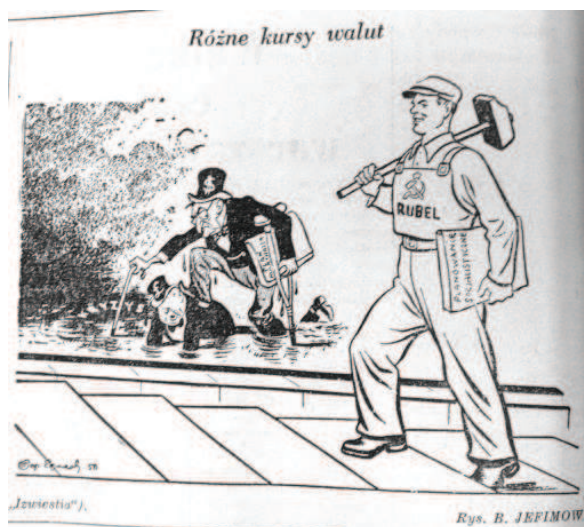
¹⁷ M. Czyżniewski, *Propaganda polityczna władzy ludowej w Polsce 1944–1956*, Toruń 2005, s. 174; P. Nowak, *SWOI...*, s. 99, 101–102.

W kręgu tematyki związanej z apelem sztokholmskim pozostawała kolejna karykatura przez wzgląd na odwoływanie się do późniejszych działań Biura Światowej Rady Pokoju w okresie wojny w Korei, które to nawoływało do przerwania wojny, organizując kolejny plebiscyt związany ze zbieraniem podpisów (zob. rys. 9)¹⁸.

Choć na rysunku ponownie umieszczeni zostali podżegacze i choć tematyka pozostawała podobna, to można tu zaobserwować nowy graficzny element. Były nim karty papieru. Stały się one w karykaturze z jednej strony symbolem „dobrego świata”, z drugiej – walki z adwersarzami. W tym wypadku stanowiły rezolucję Biura Światowej Rady Pokoju i inne pokojowe apele, o które rozbijały się głowy zachodnich polityków.

W powyższych karykaturach blok państw socjalistycznych spełniał funkcję pogromcy świata zachodniego. Poniższe natomiast zestawiały ze sobą te dwa światy na zasadzie kontrastu, wieszcząc jednocześnie upadek moralny i gospodarczy świata zachodniego.

Przeciwieństwa w kwestii gospodarczej prezentował rysunek 10. Ukazywał on z jednej strony pewnie kroczącą, smukłą i potężną postać robotnika, który w jednej ręce dzierżył młot, w drugiej zaś plan gospodarczy. Na jego piersi widniał sierp i młot. Postać ta symbolizowała mocną pozycję rubla (zob. rys. 10).



Rys. 10. Różne kursy walut

Źródło: „Trybuna Ludu” nr 73, 14 III 1950 r., s. 6.

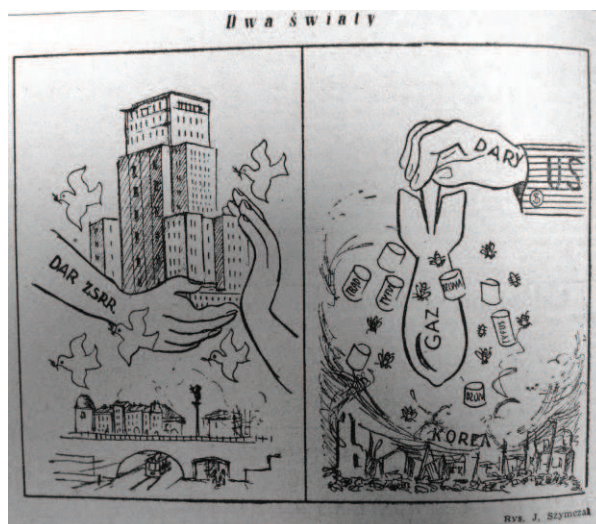
Z drugiej strony, na rysunku przedstawiony został brodzący w bagnie kryzysu i poruszający się o kulach Harry Truman, usiłujący – z planem Marshalla pod

¹⁸ A. Czubiński, *Polska...*, s. 289.

pachą – utrzymać się na powierzchni, depreczając swych sojuszników – w tym przypadku Johna Bulla, uosabiającego Wielką Brytanię. Obie postaci symbolizowały kryzys funta i dolara.

Karykatura starała się przekonać odbiorcę, że Zachód pogrąży się w kryzysie ekonomicznym, czego jedną, a może główną, przyczyną było wzięcie udziału państw Europy Zachodniej w Europejskim Programie Odbudowy. Rysunek udawał jednocześnie, że jedyną drogą, która mogła zapewnić rozkwit gospodarczy, było planowanie socjalistyczne.

Drugą płaszczyznę przeciwieństw stanowiły cele i metody prowadzenia polityki zagranicznej, a także przyświecające obu światom wartości, co można zaobserwować na przykładzie karykatury opublikowanej w związku z toczącą się wówczas wojną w Korei (zob. rys. 11).



Rys. 11. *Dwa światy*

Źródło: „Trybuna Ludu” nr 103, 12 IV 1952, s. 2.

Karykaturzysta zestawiał ze sobą dwa obrazki jako tytułowe *Dwa światy*, w postaci darów ZSRR – dla świata, i USA – dla Korei. Pierwszy, reprezentowany przez ZSRR, niósł ze sobą same pozytywne wartości. Był to świat porządku, spokoju i przede wszystkim pokoju, na co wskazywały pojawiające się tu i ówdzie gołąbki z gałązkami oliwnymi w dziobach. Drugi to świat reprezentowany przez USA, niosący zniszczenie, wojnę i śmierć.

Warto zwrócić uwagę na fakt, że wojna koreańska pojawiła się w zestawieniu z ZSRR, który oficjalnie nie był w nią zaangażowany. Trudno spekulować, co kierowało w tym względzie autorem. Można jednak przypuszczać, że miał on na celu zaakcentowanie dychotomicznego obrazu świata, który to zabieg podkreślał pokojową politykę ZSRR oraz agresywną politykę Stanów Zjednoczonych.

Choć w wyżej omówionych ilustracjach obserwujemy odniesienia do Związku Radzieckiego, to zazwyczaj w rysunkach operujących techniką kontrastu bądź motywem „pogromców” rzeczywistości negatywnej częste było przedstawianie rzeczywistości pozytywnej w sposób nie pozwalający na określenie jej twórców – członków. Widoczne było to zwłaszcza w karykaturach posługujących się postaciami kapitalistów oraz robotniczą ręką. Choć oczywisty wydaje się fakt, że prezentowana w nich nadrzędna wartość, jaką był pokój, została zwłaszcza i przyznana Wschodowi, to nie wystąpiło w powyższych rysunkach jednoznaczne wskazanie i nazwanie symboli jako bloku państw socjalistycznych.

Zestawienie ich z rysunkami, które członków rzeczywistości pozytywnej wskazywały jednoznacznie, pozwala na sformułowanie przypuszczeń dotyczących uwarunkowań stosowania tej stylistyki.

Świat pozytywny był konkretyzowany – reprezentowany przez ZSRR, gdy karykatura odnosiła się do danych wydarzeń politycznych, w których ZSRR był stroną i podejmował inicjatywy w sprawach, jak się wydaje, istotnych dla światowej opinii publicznej, a które można było łatwo wykorzystać propagandowo dla budowy korzystnego wizerunku Związku Radzieckiego jako państwa dążącego do rozwiązywania konfliktów, nawołującego do dialogu, promującego politykę rokowań dla rozwiązywania problemów międzynarodowych.

W roli podmiotu współtworzącego „dobry” świat występowała też w karykaturach Polska. Jej pojawianie się ograniczało się jednak tylko do kwestii związanych z polityką wewnętrzną, tj. wyborów czy obchodów dziesięciolecia istnienia państwa.

Na łamach „Trybuny Ludu” pojawiło się wszakże wiele karykatur wyobrażających rzeczywistość „pozytywną”, które nie przywoływały konkretnych faktów politycznych¹⁹. One to obrazowały „dobry” świat poprzez wykorzystanie symboli niedookreślonych, takich jak robotnik, jego ręka, gołębek pokoju, pióro. Taki manewr powodował, że z rzeczywistością tą mogła się identyfikować jak największa liczba osób. Co więcej, zabieg ten zdecydowanie zwiększał pojemność rzeczywistości „pozytywnej”. Mogły tworzyć ją nie tylko społeczeństwa państw bloku wschodniego, ale i społeczeństwa państw zachodnich²⁰.

Rzeczywiście ukazywały się karykatury o podobnej wymowie. W karykaturze na rys. 12 robotnicza ręka stanowiła uosobienie ludności RFN, państwa uznawanego przez propagandę za siedzibę neonazistów i rewizjonistów. Poprzez zaprezentowanie społeczeństwa tego państwa za pomocą symbolu charakterystycznego dla wyobrażenia państw socjalistycznych, artysta dokonał rozdziału tego społeczeństwa od swojego kanclerza i rządu, pozbawionego w ten sposób legitymacji swych przedsięwzięć²¹.

¹⁹ Wyjątek w zaprezentowanych w tym nurcie karykaturach w ramach niniejszej pracy stanowiły rysunki, dotyczące apelu sztokholmskiego. Autorka uznała, że zasadne jest zakwalifikowanie ich do tego nurtu, bo chociaż przywoływały konkretne wydarzenia ze świata polityki, to jednak wyobrażały rzeczywistość „pozytywną” poprzez symbole niedookreślone.

²⁰ P. Nowak, *SWOI...*, s. 91–92.

²¹ Por. *ibidem*, s. 92.



Rys. 12. *Odpowiedź Adenauerowi.* Opis karykatury brzmi: „W Niemczech zachodnich odbywają się strajki i demonstracje pod hasłem: «Precz z odbudową hitlerowskiego Wehrmachtu!», «Żądamy ustąpienia Adenauera!» – (z prasy)».

Źródło: „Trybuna Ludu” nr 45, 14 lutego 1952 r., s. 2.

Zaprezentowana tu robotnicza ręka była przejawem zastosowania przez karykaturzystów nowego kodu znaków i symboli, poprzez które odbiorcy mieli identyfikować obiekt karykatury – część rzeczywistości „pozytywnej”. Znalazły się tu i inne symbole, jak: robotnik, gołąbek pokoju, pióro, karta papieru, liczba, przybierająca charakter monumentu. Pełniły one w karykaturze podobną rolę do Wujka Sama, Johna Bulla, francuskiej Marianny czy niemieckiego Michaela. W zależności od kontekstu, personifikowała bądź ZSRR, bądź cały blok wschodni, a nawet robotników całego świata.

Symbole te same w sobie nie były nacechowane emocjonalnie i same w sobie nie przystawały do nowej dychotomicznej rzeczywistości. Dlatego też, by nadać im pozytywne konotacje, karykaturzyści zawsze przedstawiali je w zestawieniu z drugą – „złą” rzeczywistością.

Treść rysunków satyrycznych, aspirujących do kreowania obrazu „pozytywnej” rzeczywistości, zawsze zasadzała się na osi: wartość – antywartość, dobro – zło, pokój – wojna, porządek – chaos. Zawsze występowało tu porównanie dwóch światów i zawsze wypadało ono na korzyść bloku państw socjalistycznych – wskazywało na ich wyższość w stosunku do staczającego się Zachodu.

Obecność na jednym rysunku obu światów zachęca do dokonania porównań w zakresie sposobu ich graficznej prezentacji.

W pierwszej kolejności należy wskazać na symbole personifikujące oba światy. W przypadku świata zachodniego, wyłoniły się postaci pod generalną nazwą podżegacza wojennego. Choć pojawiały się one w sposób niedookreślony – jako osobnik we fraku, cylindrze,

z bombą atomową pod pachą, to częściej pod tym szyldem kryli się konkretni zachodni politycy. Natomiast w przypadku świata wschodniego, postaci politycznych przywódców w okresie socrealizmu w karykaturze nie pojawiały się prawie wcale. Podstawową różnicą było jednak samodzielne występowanie w karykaturach świata zachodniego – „złego”. Natomiast świat „dobry” zawsze pojawiał się w zestawieniu z tym pierwszym.

Odmienności tkwiły także w sposobie i skali rysowania symboli i postaci. Podżegacze wojenni były zawsze osobami skarłałymi, zdeformowanymi, a także odrażającymi i śmiesznymi. Symbole przypisane do rzeczywistości pozytywnej były natomiast monumentalne, godne, atletyczne²².

W związku z tym, karykatury, które dawały obraz pozytywnej rzeczywistości, ztracały swe cechy gatunkowe, bo nie operowały w ogóle lub w znacznie mniejszym zakresie dyskredytacją. Przybierały natomiast charakter afirmatywnego plakatu²³.

Na przestrzeni lat 1950–1955 w karykaturach kreujących wizję ZSRR i obozu państw socjalistycznych, jakie ukazały się na łamach „Trybuny Ludu”, trudno zaobserwować jakąkolwiek ewolucję tego obrazu. Każdorazowo był on nie tylko dodatni, ale również przekonujący o wyższości nad światem zachodnim. Graficzne cechy tego obrazu, jak posługiwanie się postaciami podżegaczy wojennych, robotnika, techniką kontrastu czy metaforyką wojenną, należy zaliczyć do cech karykatury socrealistycznej. Jakkolwiek tego rodzaju zabiegi zaobserwować można w rysunku satyrycznym lat kolejnych, to po 1955 roku nie występowały w nim już w takim nasileniu i z taką ostrością.

Bibliografia

Opracowania

- Bednarczuk M., *Obraz rzeczywistości w karykaturze socrealistycznej*, [w:] *Socrealizm. Fabuły – komunikaty – ikony*, pod red. K. Stępnika, M. Piechoty, Lublin 2006.
- Charłamow M.A., Siemionow W.S., *Historia dyplomacji od 1945 r.*, t. 5, cz. 1, Warszawa 1980.
- Czubiński A., *Polska. Dzieje narodu, państwa i kultury*, t. 6: *Polska i Polacy po II wojnie światowej (1945–1989)*, Poznań 1998.
- Czyżniewski M., *Propaganda polityczna władzy ludowej w Polsce 1944–1956*, Toruń 2005.
- Marianowicz A., *Antologia satyry polskiej 1944–1955*, Warszawa 1955.
- Murawska-Muthesius K., *Jak rysować podżegaczy wojennych? Obraz Zachodu w socrealistycznej karykaturze radzieckiej i polskiej 1946–1954*, [w:] *Re-*

²² J. Ślęzak, *Karykatura polityczna w okresie stalinizmu...*, s. 502.

²³ M. Bednarczuk, *Obraz rzeczywistości w karykaturze socrealistycznej*, [w:] *Socrealizm. Fabuły – komunikaty – ikony*, pod red. K. Stępnika, M. Piechoty, Lublin 2006, s. 476; K. Murawska-Muthesius, op. cit., s. 267.

- alizm socjalistyczny w Polsce z perspektywy 50 lat*, pod red. S. Zabierkowskiego, Katowice 2001.
- Najnowsza historia świata*, t. 1: 1945–1963, pod red. A. Patka, J. Rydla, J.J. Węca, Kraków 2009.
- Nowak P., *SWOI i OBCY w językowym obrazie świata*, Lublin 2002.
- Polska karykatura polityczna*, pod red. J. Lenicy i A. Marianowicza, Kraków, Warszawa 1950.
- Sowa A.L., *Wielka historia Polski*, t. 10: *Od Drugiej do Trzeciej Rzeczypospolitej (1945–2001)*, Kraków 2001.

Prasa

- „Przegląd Artystyczny” 1950.
- „Trybuna Ludu” 1950–1955.

ZSRR i obóz państw socjalistycznych w karykaturze okresu socrealizmu – na przykładzie wybranych rysunków opublikowanych w „Trybunie Ludu” w latach 1950–1955

Streszczenie

Artykuł prezentuje obraz Związku Radzieckiego oraz bloku państw socjalistycznych wykreowany przez karykatury publikowane w Polsce. Główne źródło stanowiły rysunki opublikowane w latach 1950–1955 na łamach organu KC PZPR, „Trybuna Ludu”. Autorka omawia główne techniki i symbole, przy pomocy których artyści tworzyli powyższy obraz. Konstatuje, że obraz ZSRR i jego satelitów w analizowanych karykaturach był zawsze pozytywny, co wynikało z faktu, że Polska leżała w kręgu krajów zależnych od Moskwy.

Słowa kluczowe: karykatura, propaganda wizualna.

The Soviet Union and the Socialist Bloc Countries Created in the Caricatures of Socialist Realism Period – for Example of Selected Drawings Published in the “Tribune of The People” from 1950 to 1955

Summary

The paper presented a vision of Soviet Union and the socialist bloc countries created by caricatures which appeared in Poland. The main source was caricatures which were published in Polish newspaper “Tribune of The People” from 1950 to 1955. The author presented main techniques and symbols which were used to create the vision of USSR. The author found that this vision was always positive. The way USSR and its satellites was presented resulted from the fact that Poland was member of the socialist bloc countries.

Keywords: caricature, visual propaganda.